



## Porządek nabożeństw:

Dzisiaj Msze św. z kazaniem jak zwykle: o godz. 7.15, 9, 11. Zamiast nieszpór o godz. 3 pp. zaczyna się Gorzkie Żale, z Wyst. Najśw. Sakr. i kazaniem, a na zakończenie ucałowanie relikwii Krzyża św.

W ten czwartek od godz. 7—8 w. będzie Godzina św., czyli adoracja Najśw. Sakr. i spowiedź.

W piątek i sobotę o godz. 8 r. — Uroczyste wotywy miesięczne do Najśw. Serca P. Jezusa i Matki Bożej.

W tym tygodniu przypadają kwartalne Suche dni: w środę, piątek i sobotę obowiązują post ścisły.

## Przepisy postu w ciągu całego roku.

1) We wszystkie piątki całego roku należy się wstrzymać od potraw mięsnych. Można jednak we wszystkie dni całego roku, w braku masła, używać okrasz z tłuszczu zwierzęcego, t. j. smalcu bez skwarów ze słoniny i sadła.

2) Należy zachować post co do jakości, t. j. wstrzymując się od potraw mięsnych, oraz co do ilości, t. j. pożywając potrawy bezmięsne tylko raz dziennie do sytości przy dwóch drugich posiłkach małych, skromnych, w następujące dni: a) w środę popielcową, b) w piątki i soboty Wielkiego postu (w Wielką Sobotę od południa niema postu), c) w Suche dni, d) w wigilje: Zielonych Świąt, Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

3) W poniedziałki, wtorki, środy i czwartki Wielkiego Postu wolno pożywać pokarmy mięsne; należy jednak w te dni zachować post co do ilości, raz na dzień jedząc do syta przy dwóch drugich posiłkach małych, skromnych.

4) Niedziele całego roku i święta uroczyste — wolne są zupełnie od postu.

Za potrawy mięsne uważa się tylko rosół i mięso. Ryby można używać zawsze, nawet przy potrawach mięsnych. Wstrzemięźliwością więc nazywa się wstrzymanie się od pokarmów mięsnych; postem ścisłym czyli właściwym jest zmniejszona ilość nawet postnego pożywienia — przy jednym posiłku do sytości dziennie i dwóch małych.

Wstrzemięźliwość obowiązuje wszystkich ludzi zdrowych i dzieci od lat 7; do postu ścisłego obowiązani są wszyscy dorośli po 20-tym roku życia, a przed 60-tym z wyjątkiem chorych i ciężko pracujących. Od tych tak łatwych norm postnych dyspensy się nie udziela; w razach wyjątkowych proboszczowie mają prawo dyspensowania, lecz tylko na spowiedzi i osobiście spowiadającemu się. — Natomiast takie warunki jak dłuższa podróż i brak pokarmów postnych, stołowanie się w restauracji, służba wojskowa w koszarach itp. same przez się każdorazowo dyspensują.

### Zebrania.

Dzisiaj dn. 1-III o godz. 14 zebranie K.S.M.M.

Dzisiaj o godz. 6 w. zebranie Zast. Akcji Kat. na Ksawerze, proszeni są wszyscy członkowie, członkinie i sympatycy, a o godz. 7 w. także zebr. Zastępu A. K. na Koszelewie.

Po Gorzkich Żalach zeb. sodalicii św. Barbary.

## Ruch w Parafji.

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Będzinie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że na rozesłane listy ofiar na „Kryzysowy bal bez balu“ zebrano zł. 432. Wszystkim ofiarodawcom za ofiary pieniężne, a szczególnie Wp. inż. Poradowskiemu, za

ułatwienie kwesty w biurach kop. „Paryż“ i „Koszelew“ składa serdeczne „Bóg zapłać“ w imieniu biednych.

### Zarząd.

### Zapowiedzi przedślubne.

Mieczysław Makuła z Heleną Kaczmarzykówną.

### Związek małżeński zawarli:

Józef Nowak ze Stanisławą Kubicówną, Józef Wątróbski z Otylią Kozłowską, Stanisław Wiewióra z Marjaną Pawełczykówną, Feliks Frysztański ze Stanisławą Katolikówną, Jan Pytlarz z Franciszką Gawronówną, Antoni Dominiczak z Zofią Górnikówną, Mieczysław Makuła z Heleną Kaczmarzykówną, Stanisław Gołdyn z Józefą-Marjaną Wolską.

### Przez chrzest stali się dziećmi bożemi:

Ryszard-Paweł Szymczyk, Bonifacy-Władysław Kaszuba, Ryszard-Stanisław Kryczek, Henryk-Kacper Turkowski, Janina-Ewa i Zdzisława Barbara Potępówne, Kazimierz-Wacław Kuterek, Alicja - Stanisława Karcz, Amelja-Leokadja Sitko.

### Odeszli do wieczności:

Śp. Józef-Adam Łebek l. 4, Bolesław-Wincenty Wirowski l. 10.

*Wieczne odpoczywante!*

# „Posty nakazane zachowywać” ...

Wstąpiliśmy od środy popielcowej w okres życia kościelnego, zwany Wielkim Postem czterdziestodniowym, w którym wybitnymi cechami są: modlitwa pokutna, spowiedź, rozmyślanie nad celem ostatecznym człowieka oraz umartwienie w postaci postu. Post jest wybitną praktyką życia religijnego chrześcijanina, znany jest ludzkości od niepamiętnych czasów, występuje z

najpierwszymi objawami religijności u ludów najdawniejszych, ale też jednocześnie z początkami kultury i cywilizacji; znany też był oddawna, jako zabieg i sposób leczenia chorób w profilaktyce lekarskiej (zapobieganie chorobom), zalecany przez lekarzy całego świata wszystkich czasów nie wyłączając dzisiejszych.

Dzisiaj również najwybitniejsi lekarze jako pierwszy i główny wa-

runek leczenia wielu chorób, np. nerkowych, sercowych, wątrobianych, żółciowych, przemiany materji, żołądka i kiszki, sklerozy i t. p. zalecają bezwarunkowe wstrzymanie się od mięsa, tłuszczów i t. p. a nawet od niektórych innych mącznych, korzennych i t. d.

A więc post, zwyczajny post od mięsa! W imię nauki, w imię doświadczenia i rozumu, dla dobra waszego zdrowia, czerstwości organizmu, dla zachowania sił i długiego życia najstarsza jakoteż najnowszą medycyna wymaga od was wstrzeźliwości od mięsa, umiarkowania w jedzeniu i picu.

Kościół św. Matka nasza z mądrości objawionej, z doświadczenia odwiecznego, za przykładem poszczącego przez 40 dni i nocy Chrystusa Pana, daje nam przykazanie postu, a to nietylko dla zachowania zdrowia ciała, lecz i dla zdrowia duchowego. Poszcząc bowiem wzmacniamy wolę naszą, wyrabiamy charakter, składamy ofiarę z naszych upodobań i zachcianek, tym umartwieniem pokutujemy za własne zdrożności.

Kto potrafi odmówić sobie smakowitego kęsa wtedy, gdy może go zjeść a nie zje, potrafi też powstrzymać siebie samego od wielu innych zdrożności cielesnych i duchowych, a wszak to największe zwycięstwo na świecie — umieć sobie samemu rozkazywać. Post jako ofiara, jako znak miłości i przywiązania człowieka do świętych przykazań Kościoła, jest Bogu miły, — miłszy nad ofiary złota i djamentów, równy modlitwie pokutnej i zadośćuczynieniu.

Drodzy Parafjanie, zachowujcie posty przynajmniej te nakazane w miarę możności i sił waszych.

Nie bierzcie złego przykładu z zepsutego i bezmyślnego świata, którego rozum, to używanie, a skarbiec to żołądek, a obyczaj nadużycie zmysłów, obżarstwo i pijaństwo.

Albowiem dobrą i pożyteczną jest modlitwa z postem, czuwaniem i umartwieniem, wedle słów apostołskich. Post, to praktyka rozumu i serca. Chętnie, szczerze, dobrowolnie składajmy Bogu nasze posty.

Proboszcz.

## Sprawozdanie z Wieczornicy.

Po zlikwidowaniu czynności Zarząd Paraf. Akcji Kat. podaje do wiadomości następujące rachunki: Dochód, za bilety wejściowe 1574,50,

dochód z bufetów 2066,35, kotyłjon i serpentyny 47,70, zebrane na listę bufetową w gotówce 267,60. Razem w dochodzie **3956.15**. Wydatki wyniosły: sala 200, orkiestra jazzbandowa 81,40, bufet, napoje i papierosy 935,71, kotyłjon, serpentyny, zaproszenia, plakaty i bloczki biletowe i bufetowe 78,57, podatki na „Fundusz Pracy“ i „Czerwony Krzyż“ i t. p. 142,20. Razem w rozchodzie **1437.88**. Czysty zysk **2518.27**, który jest przeznaczony na budowę Domu Katolickiego, a który tak wybitnie zasili kasę budowy.

Zarząd Paraf. Akcji Kat. składa serdeczne podziękowanie Wszystkim, którzy się przyczynili do powodzenia naszej zabawy, przede wszystkim za ofiarowane dary do bufetu, za pożyczone nakrycia stołowe, a następnie Komitetowi Wieczornicy złożonemu z kilkudziesięciu osób wraz z Zarządami wszystkich Zastępów; Paniom i Panom sekcji: bufetowej, finansowej, imprezowej i zaproszeniowej; Wodziejom: P. Nadsztygarowi Koralewskiemu, p. prof. Wiechowi, p. Rządowskiemu; Orkiestrze Górniczej Koszelewskiej, Chórowi Kościelnemu za wykonane pieśni, Zespołowi tanecznemu Zastępu Ksawerowskiego za „Krakowiaka“ oraz solistom p. R. Zagórskiej i prof. Wiechowi za „Taniec Góralski“. — W końcu też serdecznie dziękujemy Wszystkim Uczestnikom Wieczornicy, których liczba przeniosła wiele ponad tysiąc, złożona z Członków Akcji i wprowadzonych Gości. Podkreślamy pełny sukces finansowy oraz niebywałe powodzenie tej zabawy popularnej, rzadko spotykane w Zagłębiu i to nietylko w czasach kryzysowych. Zawdzięczamy to i dobrej organizacji wszystko przewidującej i usilnej pracy Organizatorów.

Wszystkim jeszcze raz składamy „Bóg zapłać“.

Zarząd Paraf. Akcji Kat.



## Dzień niedzielny

Pewien robotnik szydził ze swego sąsiada, że nie chciał tak jak on w niedzielę pracować, lecz przeciwnie, starał się święcić dzień niedzielny, udając się na Msze św. i kazanie do kościoła.

— Przypuśćmy, że mam 7 złotych w kieszeni — rzekł raz pewnego sąsiada do niego — i dałbym czło-

wiekowi spotkanemu na drodze, sześć złotych. Co powiesz na to?

— Byłoby to szlachetnie z twojej strony, i dodając, że szczęśliwy odbiorca daru twojego, byłby obowiązany do wdzięczności.

— Ano dobrze. Ale on zamiast podziękowania i wdzięczności, napada na mnie, okrada mnie z ostatniego złotego, jaki mi pozostał, — cobyś powiedział na to?

— Gałgana takiego kazałbym do więzienia wrzucić.

— Przyjacielu, to twoje własne postępowanie. Bóg daje sześć dni do pracy; Sobie zastrzegł tylko jeden dzień siódmy. Nakazał nam go święcić. A ty zamiast być wdzięcznym za dary Jego i wolę Jego szanować i spełniać, to ty kradniesz, rabujesz dzień siódmy, dzień niedzieli. Niejestże to ta sama sprawa?

## Człowiek z charakterem.

W Grenoble, w jednym z pensjonatów stołowało się sporo młodzieży. Pewnego piątku przy obiedzie wszczęto dyskusję na temat postu, gdyż jeden ze studentów poprosił o obiad bez mięsa. Na wszystkie zarzuty i ironiczne docinki młodzieniec ów nie odpowiadał. Wreszcie zwrócono się do starszego pana, który przy osobnym stole jadał też obiad mięsny, ale w rozmowie udziału nie brał.

— Ja proszę panów, odrzekł zagadnięty, jem mięso dziś, bo jestem protestantem i moja religja mi tego nie zabrania, ale gdybym był katolikiem, tobym nie jadł, bo nie chciałbym być człowiekiem bez charakteru.

## Jedyna troska.

Biskup Gronard opowiada, że pewnego razu po kazaniu wygłoszonym w Lowel (Stany Zjed.) o popieraniu misji zgłosił się do niego młody robotnik z żoną; na rękę trzymał dziecko.

— Chciałem złożyć skromną ofiarę na misje i prosić o pewną łaskę. Z temi słowami wręczył biskupowi swój zegarek. Żona jego dała do tej ofiary 5 piastrow.

Wzruszony biskup pyta, czego żądają wzamian za tą ofiarę.

— Prosimy pobłogosławić nasze dziecko, by zawsze żyło bez grzechu ciężkiego.

Ta prośba rodziców bardziej jeszcze wzruszyła biskupa, niż ich ofiara.